

SELECTRONIK – nowa jakość prądów selektywnych.

Dla osób, zwłaszcza tych najbardziej chorych, które rozpoczynają Żywnienie Optymalne bardzo ważne są prądy selektywne. Zabiegi nimi wykonywane znakomicie przyspieszają ustępowanie wielu dokuczliwych chorób – przynoszą ulgę i zdrowie. Dlatego, dla chorych, ważny jest nie tylko dostęp do doświadczonego lekarza optymalnego lub dietetyka ale również do Arkadii lub innego miejsca wyposażonego w dobry aparat do udzielania prądów selektywnych i przeszkolonego fizykoterapeutę.

Z tymi aparatami, od lat były kłopoty. Część z nich (te najstarsze), choć dość powszechnie stosowane i wypróbowane, z biegiem lat traciła swoje parametry, ulegała awariom, nie było dla nich odpowiedniego serwisu, a co najgorsze, były dość kosztowne i trudnodostępne. Tę lukę w rynku próbowano zapełnić innymi, nowszymi aparatami, ale te okazywały się albo niezwykle kosztowne (cena wręcz zaporowa!), albo pochodziły z niepewnego źródła, o nieznannej jakości, a i z serwisem bywało rozmaicie, na ogół – bardzo źle.

O tej sytuacji, dowiedzieli się, przez przypadek, konstruktorzy z poznańskiej firmy *DELTA*. To profesjonaliści z wieloletnim stażem w produkcji najbardziej wyrafinowanych urządzeń elektronicznych o bardzo zaawansowanej technologii. Właściciel firmy, pan Arkadiusz Matysiak osobiście, bardzo się w sprawę zaangażował. I dobrze! Bo dzięki temu, dziś możemy zaoferować zainteresowanym aparat do prądów selektywnych najnowszej generacji: niezawodny, wygodny, trwały, bezpieczny, z pełną gwarancją producenta i, zupełnie bezproblemowym serwisem, a co najważniejsze – niedrogi! Ta „sztuka” udała się dzięki ścisłej współpracy pomiędzy doświadczonymi fizykoterapeutami, lekarzami i Arkadiami z producentem, który dał do dyspozycji swoich najlepszych inżynierów, konstruktorów i technologię dostępną, do niedawna, jedynie w przemyśle zbrojeniowym i kosmicznym.

Tak więc, przedstawiamy wszystkim, najnowocześniejszy aparat do prądów selektywnych: SELECTRONIK. A oto kilka istotnych informacji o naszym najnowszym „przyjacielu”: posiada procesorową obróbkę kształtu impulsu, kwarcową stabilizację częstotliwości pracy, cyfrowy pomiar wartości skutecznej prądu, precyzyjne nastawienie natężenia prądu. Jest wyposażony w trzy różne, zaawansowane technologicznie, zabezpieczenia pacjenta – nawet zalenie, podczas zabiegu, całego aparatu wodą nie zaszkodzi pacjentowi! Niektóre z dotychczas dostępnych aparatów nie mają, w ogóle żadnych zabezpieczeń! Posiada estetyczną, stabilną obudowę, a jego obsługa jest jasna, prosta i zrozumiała dla każdego kto obsługiwał jakikolwiek inny aparat. W końcu, nad jego konstrukcją pracowało, przez kilka miesięcy, blisko dwudziestu doświadczonych fachowców.

Ale aparat to również elektrody. I w tym wypadku nie są to zwykłe „jakieś blachy”. Elektrody zostały wykonane ze specjalnego stopu wysokoniklowego, mają owalne krawędzie, które nie niszczą podkładów i są... sprężyste. Nikt takich, dotąd nie zrobił! Przy ich wykonaniu, uwzględniono wszystkie uwagi, wielu lekarzy i fizykoterapeutów, którzy z nami współpracowali. Bananowe wtyczki, w które są wyposażone elektrody, pasują do większości dotychczasowych aparatów. Można sobie sprawić aparat z elektrodami lub... korzystać ze starych. Można też kupić sobie nowe elektrody do starego aparatu. Jak kto sobie chce.

Do aparatu - o dziwo nie jest dołączona instrukcja stosowania prądów selektywnych. To nie jest niedopatrzenie. Zrobiliśmy to celowo. Aparat może obsługiwać tylko osoba przeszkolona w zakresie udzielania prądów selektywnych (jakimkolwiek aparatem). Dla tych, którzy takich uprawnień nie mają organizujemy specjalne, jednodniowe szkolenia. Nie ma problemu.

Ponad to, każdy aparat pracuje, przed trafieniem do odbiorcy, na specjalnie skonstruowanym „sztucznym pacjencie” przez ok. 100 godzin. Dzięki czemu, mamy pewność jego niezawodności i stałości parametrów i to na wiele, wiele lat.

Jednak ostrzegamy – próba samodzielnej naprawy (otwarcia!) aparatu, wiąże się z ryzykiem jego całkowitego uszkodzenia i utraty, nie tylko gwarancji, ale również możliwości fabrycznej naprawy.

I teraz najważniejsze: ile takie „cudo” kosztuje? Fortunę pewnie? Otóż – nie! Cały nowy aparat, wraz z elektrodami kosztuje tylko... 1 450 zł! Zaś same elektrody ok. 300 zł. Aparat bez elektrod jest o ok. 300 zł. tańszy. A gdzie „to to” można kupić? Najprościej u „Waszak’ów” (tel. 0 601 214 875, lub producenta: tel. 0 61 866 71 48, albo przez internet: www.waszak.pl i www.delta.poznan.pl Wszędzie cena jest taka sama.

Mamy nadzieję, że pojawienie się tego, nowego aparatu na rynku znacznie ułatwi, niedrogi i powszechny dostęp do prądów selektywnych wszystkim potrzebującym. A taki był nasz cel.

Ewa i Mariusz Waszak